

## AFERA VOLKSWAGENA: POLSKA SZANSA NA RENEGOCJACJĘ PAKIETU KLIMATYCZNEGO?

---

Tzw. „Afera Volkswagena” może zostać wykorzystana przez Polskę w kontekście renegocjacji unijnych ustaleń klimatycznych szkodliwych dla sektora węglowego. Wskazuje na to argumentacja Komisji Europejskiej, która mimo wiedzy o manipulacjach oprogramowaniem badającym emisyjność samochodów nie podejmowała w tym zakresie żadnych działań, aż do nagłośnienia sprawy przez Amerykanów.

„Afera Volkswagena” wybuchła we wrześniu br. , gdy Amerykańska Environmental Agency poinformowała , że doszło do naruszenia „Ustawy o czystym powietrzu” przez koncern Volkswagen. Chodziło o zamontowanie w prawie 500 tys. samochodów oprogramowania manipulującego wynikami pomiarów emisji układu wydechowego. Minął miesiąc od tego wydarzenia, a temat zniknął właściwie z polskich mediów. To dość zaskakujące ponieważ po pierwsze dotyczy on także pojazdów zarejestrowanych nad Wisłą, a po drugie mógłby wpłynąć na pozycję negocjacyjną Polski w kontekście ewentualnej renegocjacji ustaleń klimatycznych (obecne mówią o 40% redukcji emisji CO2 do 2030 r. względem 1990 r.). To, że będzie ona konieczna, w celu ratowania krajowego sektora węglowego [przyznają niemal wszystkie siły polityczne](#) (i to mimo wynegocjowania przez rząd dodatkowego pakietu darmowych emisji i funduszu modernizacyjnego dla energetyki).

Obecne reakcje Komisji Europejskiej na „Aferę Volkswagena” można uznać za skrajnie pobłażliwe w stosunku do niemieckiego przemysłu. Komisarz UE ds. rynku wewnętrznego i przemysłu, Elżbieta Bieńkowska, stwierdziła jedynie ogólnikowo (minął już miesiąc!), że Komisja Europejska będzie „przewodzić działaniom zmierzającym do wyjaśnienia afery”. [Zaznaczyła jednak](#), że obecnie „brak dowodów w sprawie”. Czy takowe się pojawią? Nie wiadomo... Na razie Bieńkowska ogranicza się do odezwy do państw członkowskich by rozpoczynały własne śledztwa w sprawie.

Opieszałość KE może dziwić. Mowa przecież o 7,5 mln samochodów w UE, w których najprawdopodobniej zamontowano wadliwe oprogramowanie (to wstępne szacunki). A może to po prostu celowe działanie? Czyżby w UE wymogi polityki klimatycznej nie dotyczyły w tym samym stopniu wszystkich krajów Wspólnoty?

Na taką możliwość [wskazują doniesienia The Wall Street Journal](#). Według gazety urzędnicy z KE już w zeszłym roku dysponowali wiedzą o manipulacjach w obrębie oprogramowania samochodów badającego ich emisyjność. Mimo to nie podjęto w tym zakresie żadnych działań. WSJ postanowił zadać pytanie rzecznikowi KE o to dlaczego nie reagowano na napływające informacje dotyczące nadużyć. W odpowiedzi poinformowano gazetę, że „egzekwowanie przepisów dotyczących emisji pozostaje w rękach państw członkowskich, a KE jedynie ustanawia ramy prawne”. To bardzo istotne zdanie w kontekście ewentualnych zabiegów Polski o renegocjację unijnych ustaleń klimatycznych. Szkoda, że najwyraźniej przeszło ono w mediach niezauważone...

Zobacz także: [Jaka polityka energetyczna po wyborach?](#)

Zobacz także: [Grupa Azoty pomoże sektorowi górnictwu](#)